

Różnice zdań na temat propozycji R. Nixona w sprawie „naftowej narady”

131. PARYŻ PAP. Przewodzący w Waszyngtonie narady dziesięciu państw — konsumentów ropy naftowej przyjął z zaniepokojeniem w Europie zachodniej. W kołach politycznych wyraża się obawę, że Słany Zjednoczone dają tym samym do przeczucia w zawieszaniu dwustronnych porozumień między państwami arabskimi produkującymi ropę a rządami krajów Wschodniego Rynku i Japonii, których nie dotyczy embargo na dostawę arabskiej ropy.

W komentarzach prasowych zwraca się uwagę, że pod propozycją zabezpieczenia dostaw ropy narady podkreślają, że żadna z zainteresowanych stron nie zamierza wycofać się z dwustronnych kontaktów z państwami arabskimi, które zapewnią im stałą dostawę ropy naftowej. Rząd francuski oficjalnie potwierdził fakt podpisania porozumienia z koncernem Arabi Saudyjskiej „Petromin” na mocy któ-

rego Francja otrzymała w ciągu trzech lat 30 mln ton ropy. W Paryżu poinformowano, że 24 stycznia francuski minister spraw zagranicznych, M. Jobert udał się do Arabi Saudyjskiej w celu zbadania możliwości zawarcia brzołowej długoterminowej umowy z analogicznymi misjami udatą się na Bliski Wschód Nowy minister ds. energetyki W. Bytyński, lord Carrington, przewodniczący Belgii i niektórych innych państw EWG.

„Nie przepowiadając decyzji Paryża, który początkowo pragnie dokładniej przanalizować propozycje amerykańską — pisze komentator „Przeglądu Dziennika „Nation” w Londynie — stwierdzając, że stosunek USA do problemów energii nadal bardzo różni się od stosunku Francji”. Dlatego też ten podkreśla, że „interesy europejskie różnią się od interesów amerykańskich”.

Ważnym jest korespondent „Przeglądu Dziennika „Nation” uważa, że USA usiłują w Londynie narodzić ponownie zdobyte decydującą rolę w świecie zachodnim.

LONDYN. Niezależnie od oficjalnej zgody W. Brytanii na wzięcie udziału w naradzie w Waszyngtonie, w Londynie wyraża się wiele zastrzeżeń zarówno wobec prowadzących całą ten naradę, jak i jej ewentualnych rezultatów.

BRUKSELA. Propozycje amerykańskie przyjęto z ostrożnością w kołach Wschodniego Rynku, który zdaniem wyraża „niechęć wobec tej inicjatywy Waszyngtonu”.

Wywiad pod banderą NRF Dwaj kapitanowie w sieci BND

Gdzieś w Polsce, w zakładzie karnym, rozopisał swój czas ekspiacji Johannes Wenzel, zastępcy kapitan 4949-tonowego statku NRF m.s. „Rika”, marynarz z zawodu, szpieg z a-matorstwa. W Lubecie, zachodniemieckim mieście portowym, pozostawił żonę Marion wraz z sześciorgiem dzieci. Rodzina ujrzy megi i ojca hipotetycznie w 1983 roku. A stało się to za sprawą Bundesnachrichtendienst (BND), zwanym także mówiąc, zachodniemieckiego wywiadu.

Instytucja ta, podległa urzędowi kanclerskiemu, ma swoją siedzibę w Pullach koło Monachium. Zorganizował ją generał Reinhard Gehlen, zasłużony pracownik wywiadu hitlerowskiego Wehrmachtu były szef oddziału „obce wojska — wschód”. Bodajże francuskie przysłowie mówi: rządy się zmieniają, policja zostaje. Porzekadło to jak u nas pasuje do generała Gehlena. Po wojnie wraz z całą dokumentacją sprzedał się Amerykanom i stworzył sieć agenturalną zwaną „organizacją Gehlena”. W 1956 roku „upaństwowił” ją kanclerz Konrad Adenauer, nadając organizacji oficjalną nazwę Federalna Służba Wywiadowcza.

Od tej pory — chociaż Gehlena w 1968 roku zastąpił Gerhard Wessel, również nazistowski oficer wywiadu, swego czasu zastępca Gehlena — BND wzmocniła swoje siły, o czym może świadczyć m.in. stały wzrost budżetu. I tak np. jeśli w 1965 roku wynosił on 23,1 mln marek, to już w 1970 roku suma ta wzrosła prawie trzykrotnie i wynosiła 63,3 mln marek. Zaś w 1973 roku budżet BND wyniósł 98,8 mln marek.

Centrala BND, mająca swoją siedzibę w Pullach, we wszystkich większych miastach NRF posiada swe ekspozytury terenowe, współpracujące ściśle z policją, centrala dzieli się na kilka oddziałów. Oddział I — wywiadowczy, zajmuje się penetracją granicy w dziedzinie militarnej, politycznej i gospodarczo-technicznej. Oddział II dywersyjny i sabotażowy — jak sama nazwa wskazuje, zajmuje się dywersją i sabotażem na terenie krajów Europy wschodniej. Oddział III to kontrwywiad.

Obok BND w NRF działają także dwie inne instytucje wywiadowcze: „Abwehr Feindlicher Spionage im Zivilen Bereich” — zwalczanie wrogiego szpiegostwa w zakresie niewojaskowym, podlega Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, oraz Militaerischer Abschirmdienst — wojskowa służba kontrwywiadu, podlega Ministerstwu Obrony. Budżet Militaerischer Abschirmdienst wynosił w ub. roku 55,9 mln marek. Natomiast łączny budżet na służby wywiadowcze — razem z Urzę-

dem Ochrony Konstytucji — wynosił w ub. roku 219 mln marek, przy czym w bieżącym roku fundusz ten wzrosł oficjalnie o dalszych 40 mln marek.

Gęsta sieć BND obejmuje różne dziedziny, a wciągani są do niej także obywatele NRF, mający bezpośredni kontakt z bałtyckimi krajami socjalistycznymi. Jednym z nich był Horst Melz, kapitan m.s. „Rika”. Groźbą i szantażem pracownicy BND starali się zmusić Melza do współpracy. Próby swe ponawiali kilkakrotnie. Jak stwierdza Horst Melz, pierwszą próbę zwerbowania go do wywiadu BND podjęli przed dwoma laty. Przedstawiciel BND odwiedził wówczas Melza w jego domu w Travemuende - Teutendorf, namawiając go do współpracy. Przerazony Melz wyrzucił wtedy pracownika wywiadu za drzwi. W marcu ub. roku próbę ponowiono. Wtedy to odwiedził go na statku pracownik BND nazwiskiem Kretschmar. I znowu — jak stwierdza Melz — przepędził intruza z BND. Widać jednak wywiadowcy zachodniemieckiemu przypadła do gustu załoga m.s. „Rika”, gdyż Kretschmar odwiedził Melza jeszcze raz w lipcu ubiegłego roku próbując, jak zwierzył się Melz dziennikarzowi zachodniemieckiemu — zwerbować go drogą szantażu. Znowu jednak bezskutecznie.

Udało się natomiast BND zwerbować — jak już wiemy — innego kapitana m.s. „Rika”, Johanna Wenzla. Każdy rejs do Polski w lecie ubiegłego roku wykorzystuje on na prace „zleczone” dla BND fotografując nabrzeża portowe w Kolobrzegu, Świnoujściu i Szczecinie. Uwiecznia na bionie fotograficznej okrety wojenne PRL, szkielety, nie zdające sobie sprawy, że cały czas jest pod obserwacją naszego kontrwywiadu. Uchodzi mu to na razie „bezkarne”, co rozruchają go jeszcze bardziej. Pływając jako zastępcy kapitan na m.s. „Rika” pracuje tak przez czerwiec i lipiec 1973 roku. 2 sierpnia 1973 roku naszą służbę bezpieczeństwa kładzie kres fotograficznemu wycieczkom Johanna Wenzla. Z pokładu m.s. „Rika” schodził w towarzyszyście funkcjonariuszy szwedzkiej służby bezpieczeństwa. Trafiła prosto do polskiego prokuratora, potem do aresztu.

Stary kapitan m.s. „Rika” Horst Melz, dostaje polecenie, aby udał się koleją do Szczecina po odbiór stateczki. Armator m.s. „Rika”, Kurt Siemer, jest niepościeszony: jego statek zatrzymany przez 8 dni w Szczecinie, nie zarobił 10 tysięcy marek. Żąda więc odškodowania od BND, stwierdzając: „Nie wiem tylko dokładnie, do kogo mam się w sprawie BND zwrócić?”.

(Interpress) HENRYK ŻAGARCZYK

Świętokrzyskie placówki kultury

Region świętokrzyski pod względem wyposażenia materialnej bazy kultury był nie mniej ubogi niż pozostałe części województwa. 18 maja ubiegłego roku przyjęto do realizacji program rozwoju upowszechnienia kultury. Uwzględniono na specyficzne turystyczno-wypoczynkowe powiatu, jego rozwój gospodarczy, jak również wzrost zainteresowań kulturalnych i aspiracji, głównie jeśli chodzi o młodzież pokolenia. Autorzy programu uwzględnili także fakt, że przez powiat przebiega przebiega międzynarodowa trasa E-7.

W miejscowościach o charakterze rekreacyjnym program przewiduje budowę ośrodków kultury i sportu. I tak np. z dużą pomocą w Dąbrowie i Tumlonie przychodzi miejscowym władcom działacza sportowi. W pierwszej z wymienionych miejscowości kulturalnej powstanie stadion, w drugiej skocznia narciarska. Program przewiduje znaczną rozbudowę nakielowskiego klubu w Zaganańsku. Powstanie tu ponadto muzeum koncertowa i kapelisko. W bieżącym roku rozpocznie się budowę Zakładowego Domu Kultury w Łoszęcu koło Bukowej Góry. W ZDK w Rudkach prowadzona jest adaptacja. W niedalekiej przyszłości, dzięki atrakcyjnemu wystrójowi plastycznemu wnętrza, będzie to jedna z najładniejszych placówek kulturalnych w województwie.

Do końca 1976 roku oddany będzie do użytku wybudowany kosztom ok. 18 mln złotych Międzyzakładowy Dom Kultury w Sikawce — Nowinach, przeznaczony dla załóg „białego zagłębia”. Pomieści on pewne trudności z ujęciem tej budowy w planach inwestycyjnych, bierzemy się pod uwagę możliwość rozpoczęcia jej w ramach czynnym społecznym. W tym samym terminie otrzymają Gminy Osołek Kultury mieszkaczy Będziny.

Nie udało się w stu procentach zakończyć nowych obiektów w Nowej Słupi i w Bielnie. W pierwszej z wymienionych miejscowości, w wynajętych od prywatnego właściciela pomieszczeniach powstanie Świętokrzyski Klub Kultury, w Bielnie w bieżącym roku zakończy się zagospodarowanie otoczenia, wykonanie elewacji oraz wyposażenie Izby Pamięci Narodowej, poświęconej bohaterstwu oddziału partyzanckiego tego regionu.

W Łopusznie Woj. Zarz. Kin rozpocznie adaptację do celów widowiskowo-kinowych pomieszczeń należących do OSP. Ponadto, o czym już swego czasu informowaliśmy, generalnie rozbudowie poddana będzie istniejąca baza k.o. w Strawczyńcu. W 110 rocznicę urodzin Stefana Żeromskiego oddany tu będzie do użytku warszawy Gminy Osołek Kultury. (has.)

Nie rozładowane wagony

DOKONCZENIE ZE STR. 1
Np. na bocznicach w Warszawie, w okresie od 27 do 31 grudnia ub. roku stały 75 nie

Źródło oszczędności energetycznych

DOKONCZENIE ZE STR. 1
złotówkach — wystarczy poinformować, że zainstalowanie 1 MW mocy kosztuje ok. 6 mln zł.

Ta nadwyżka mocy ułatwia ekonomiczny rozdział obciążenia poszczególnych elektrowni — bardziej efektywne wykorzystanie bloków o wyższej sprawności. Należy dodać, że energetyka spala przede wszystkim węgiel niskokaloryczny i paliwa odpadowe; stanowią one ok. 70 proc. zużywanego w elektrowniach węgla kamiennego. Istotne znaczenie mają tu prace nad palnikami i procesami spalania węgla niskokalorycznego — zwłaszcza brunatnych — prowadzone przez naukowców Instytutu Energetyki; rezultaty tych badań owocują dziś w naszej energetyce.

Wraz z rozwojem środków wytwarzania energii elektrycznej musi się rozwinąć i unowocześnić sieć przesyłowa i rozdzielcza. Głównym punktem zainteresowania — jak stwierdził dyrektor ds. sił elek-

trycznych — inż. Zbigniew Tarłowki — są tu straty energii elektrycznej w sieciach. W minionym roku nastąpiło dalsze ich obniżenie — z 10,3 proc. w 1972 r. do 10,1 proc. w 1973 r. Jest to odsetek pozornie bardzo niewielki, należy jednak sobie uświadomić, że planowane w najbliższych dwóch latach dalsze zmniejszenie strat sieciowych oznaczać będzie zaoszczędzenie 80 tys. ton paliwa umownego w br. i przeszło 130 tys. ton w 1975 r. Wiązać się z tym będzie rozbudowa i modernizacja sieci energetycznej, która musi nadążyć, a nawet — w dalszej przyszłości — wyprzedzać wzrost produkcji energii zwiększenie zużycia. Samo tylko rolnictwo odnotowało w minionym roku 20-procentowy wzrost zużycia energii elektrycznej.

Zmniejszeniu strat w sieciach służyć będzie zwiększenie ciągłości dostaw energii, odpowiedni dobór napięć i przekrojów przewodów, rozbudowa właściwego systemu stacji transformatorowych. (PAP)

Dobry start ZM w Skarżysku Zwiększone zadania — wzrost produkcji

Zakłady Metalowe w Skarżysku w roku bieżącym obchodzą swój złoty jubileusz — 50-lecie istnienia. Jak przystało na jubilat, chlubnie zamknięto rok ubiegły a uzyskane wyniki pozwoliły przyjąć zwiększony program gospodarczy na rok bieżący. O efektach gospodarczych roku ubiegłego i planach na rok bieżący poinformował na sekretarz Komitetu Zakładowego partii, tow. Lech Piórkacz.

Miniony rok charakteryzował się dużą mobilizacją załóg. Wkład do „banku 30 mld” wyniósł ponad 42 mln złotych. Wyprodukowano dodatkową setkę kłosek konnych, maszyn do liczenia i opraw świetlnych. Należy dodać, że wartość dodatkowej produkcji uzyskana co stała dzięki poprawie wydajności i zwiększeniu organizacji pracy, lepszym wykorzystaniu materiałów, surowców oraz maszyn i urządzeń.

Włamywacz

Sąd Powiatowy w Ostrowcu skazał 21-letniego Józefa Lesiaka na 8 lat pozbawienia wolności i 10 tys. złotych grzywny. Akt oskarżenia, zawierający 28 punktów, zarzucał mu kilkanaście włamań, m.in. do restauracji, barów mechanicznych i sklepów obuwniczych na terenie naszego województwa. Łupem włamywacza stawały się najczęściej duże kwoty pieniędzy. (amo)

Rolnictwo 1974

o trzech pomyślnych latach, w czasie których produkcja globalna wzrosła o ponad 18 proc., rolnictwo startuje do zadań bieżącego roku z wysokiego poziomu. Na planowany wskaźnik wzrostu produkcji globalnej — 4,3 proc., trzeba zatem patrzeć jako na założenie trudne i ambitne, ale całkowicie realne. Szczegółowe cele produkcyjne rolnictwa w przyszłym roku formułowane są następująco: utrzymać wysoką dynamikę produkcji zwierzęcej, zachować tempo wzrostu produkcji zbóż, uzyskać przyspieszenie dynamiki produkcji psaz, poprawić gospodarkę ziemią i środkami technicznymi.

Wielka gra o przyszłe urodzaje już się toczy. Zapewnimy sobie w niej dwa atuty: dostatek nawozów mineralnych, ożminy zasłono dawka prawie o 14 większą niż w ubiegłym roku oraz wystarczającą ilość kwalifikowanych nasion wysokopięnych odmian. Do rozegrania pozostała agrotechnika: terminowa, dokładne wykonanie zabiegów uprawowych i siewów wczesnych, racjonalne nawożenie, staranna pielęgnacja i skuteczną ochrona roślin.

Wśród wszystkich gałęzi produkcji roślinnej pozycję szczególną zajmuje produkcja psaz, gdyż produkcja roślinna przede wszystkim do wysobliwym wymagań hodowli przyjęliśmy bowiem zarząd, że poziom produkcji zwierzęcej w znaczący potrzeby społeczne i zależne w programie partii możliwe maksymalne tempo ich zaspokajania. Gospodarka psazowa pozostanie w najbliższych latach

newralgiczną kwestią naszego rolnictwa, które powinno wykorzystywać wszystkie możliwości ich pomnażania zasobów psaz. Zakładają się np. podwojenie produkcji roślin strączkowych, kontynuowanie przemian w strukturze zasiewów, upowszechnienie prawidłowej technologii uprawy zbóż, intensyfikacja gospodarki na ośkach i pastwiskach oraz oszczędne nimi gospodarowanie. Nie chodzi jednak o rozwój hodowli za wszelką cenę i bez względu na realne zużycia psazy do ilości wyprodukowanego mięsa czy mleka. Najcenniejszą są ci hodowcy, którzy potrafia najefektywniej uzyskać psazę. I oni są służyć na preferencję w przydziałach środków produkcji.

W minionym sezonie udało się zgromadzić spore rezerwy dobrych jakościowo psaz. Ale ten dostatek niech nikogo nie uspokaja. Istnieje potrzeba bardzo oszczędnego gospodarowania psazami. Jest to oczywiste dla każdego przewidującego rolnika, dobrego zootechnika PGR. Statystycznie prawdopodobieństwo kaze się bowiem liczyć z ewentualnością wystąpienia mniej korzystnych warunków przyrodniczych w bieżącym roku i w latach następnym.

Nauka zasad racjonalnego żywienia inwentarza, zasad pielęgnacji psaz powinna być uwzględniana w prowadzonych zimą fachowych szkoleniach rolników na równi np. z nauką agrotechniki i

uzupełnić również przemysłowe formy produkcji rolnej. W tym roku powstanie 13 ferm przemysłowych zorganizowanych przez kółka rolnicze. Ośrodki nadal przejmować będą ziemię z PFZ; istotną różnicą polega jednak na tym, że akcent kładzie się nie na ilość hektarów, lecz przede wszystkim na jakość i efektywność gospodarowania. Pełne wykorzystanie wszystkich zasobów użytków rolnych jest w ogóle jednym z centralnych problemów naszego rolnictwa. Naczelny gmin, mający bezpośredni wpływ na jego rozwiązanie, czulić na jego szybkość i skuteczną realizację w sprawie psaz, wzmocnieniem przez dobrych gospodarzy ziemi zaniedbywa-

Nasz komentarz

nej, czy mało produktywniej. Resort rolnictwa zapowiada wydanie przepisów uelastyczniających obrót ziemią, m.in. wprowadzenie różnych form wykupu ziemi przez państwo. Wystąpienie silnych perturbacji na międzynarodowych rynkach surowców, m.in. rolnych ukazało doniosłość rolnictwa dla całej gospodarki światowej. Uświadomiono też naszemu społeczeństwu realnym hasła: rolnictwo — sprawa całego narodu. Pracownicy sfery produkcyjno-usługowej na wsi powinni mieć świadomość, że wynik i poziom pracy związanych z rolnictwem gałęzi przemysłu, handlu, transportu, budownictwa również determinują rezultaty gospodarki żywnościowej. (CSP)

ZADANIA ROKU 1974

Wzrost (w %) 4,3%

PRODUKCJA ROLNICZA

1973 = 100

Wyrzucili człowieka z pociągu

W województwie zreszowanym zanotowano wyjątkowo niedużi czyn trzech pijanych awanturników — wyrzucenie człowieka z pociągu.

Barwne elewacje z żużla

Kolorowe elewacje budynków oraz wysoko wykorzystanie wykładni technicznej będące mianem oszczędności w eksploatacji, otrzymywane z żużla wielkopłocowego dzięki wynalazkowi prof. Adama Gierka i mgr inż. Danuty Wesołek z Politechniki Śląskiej.

Według opatentowanego wynalazku naukowców z Gliwic na powierzchni formy odwiezionej umieszczono się paronilmetrową warstwę synglowego materiału barwnego, np. tlenków różnych metali, z dodatkami grafitu i substancji wiążących. Podczas wyznaczania formy następuje płytym ziemiem następuje trwałe zlepianie warstwy barwnej z żużlowym podkładem. Dzięki odwiezionej formie tworzą się w niej niewielkie odporne na ścieranie węzła, natomiast dodatki metaliczne zapewniają odporność na uderzenia i wstrząsy.

Możliwość uzyskiwania płytek o różnych kolorach i fakturze powierzchni dzięki wykorzystaniu wierzchniej warstwy wielkopłocowej do celów dekoracyjnych, elewacji itp. są one też cenną wykładnią do urządzeń metalurgicznych stosowanych w przetwórstwie surowców do obrabiania produktów chemicznych itp. (PAP)

